

SK 1. I. 23 Leokadia Romer Włodów 15. X 46

Leokadia Romer z d. Baltronowicz ur. 16. IV 1908

Stanisław Międzyka ur. 7. IX 1911

zam. we Włodowie ul. Szwarcenowska 7/50

nr. dow. ME 1998706 ~~zatrudniony na 1/2 etata w PWSST~~
w charakterze ~~nauczyciela przed. pom.~~

wenciska E 195289/5 - obcy

Leokadii Romer jest mi wiadomo z. d. P.

od 1. I. 1940 ~~prze~~ należała do grupy Techników
ps. „Kory” ^{z Obrym} grupy ta jako kierownicy podległa

bezpośrednio mnie najpierw jako szefi dyktacji

pisanej z pcy kierownika Kom. Obrym. Praca

Techników polegała ~~z~~ na ~~przepracowywaniu~~ ^{rozprawy} ~~braniu~~ ~~pracy~~

(bezpośredni kontakt pracy z dalszymi nie pamiętam kol-
portrowe) i i. nastąpiło. Dojmuwały się szefem

złomstwa i odnośny na krótko dla organizacji

Praca była ciężka i niebezpieczna, szczególnie
po aresztowaniu jej siostry Barbary Dudycer, gdy sta-

w czerwiecu 1943 r. gdy stawała się miejsce zamie-
szkowania i musieli się utrywać. Skierowano ją

do prof. dr. Polerowa, strasząc ognistą grzylicą
z płuca dr. 17. IX 43 dr. Polerow jako zobowiązanie zostało

wzrostem, które wzięli się i inni ludzie z organizacji

Niektóre ciężkie warunki były i prace nie sprzyjały

leczeniu. (Przepracowywanie dalszymi z Norwegi Świątek na

ul. Polacka sanktami)

Obolcovská oběť vzpomínám se, mi zůsta-
ne poměří by ^{berpindun} dremy křesťanstvím grupy Těmicek
"Story" jako 20. let křesťanstva Dom. Obrádku
Widersteigs: Berpindunské Jméni Krávy.

Oświadczenie

Ja Zluzia Koleszkijster c. Bolewicowa w 12.XI.1922r.

stwierdziłam, że ob. Leokadia Roemer z domu
Baltraszewicz, córka Jana, ur. 16.IV.1908r. w Nowosioł-
ciańsku ZSRR w okresie okupacji litewowskiej
pracowała ^{jako łączniczka} w Duchu Oporu na terenie Wilna.

Praca jej polegała m. in. na przemyśle broni,
pracy podziemnej, motowozów wybuchowych, pro-
dukcji ^{do ~~stacji~~} i innych bardzo ciężkich przedmiotów.
Praca ta niejednokrotnie była poufała.

Niebezpieczna praca, cyste ślady i niechęć
do czegoś ukrywania się. Niejednokrotnie zmuszona
była do szukania noclegu w wilgotnych piwnicach,
grodzie i chora. Leczenia coraz częściej zapośrednio-
waniem. Po resygnacji poradę w lekona skono-
wano ją do szpitala na dalsze badania,
gdzie stwierdzono ciężką gruźlicę w piersiach,
sluzowate zapalenie oraz objawy choroby wrzodo-
wej żołądka. Leczenia nie było możliwości syste-
mycznego leczenia ^{1/2} dolegliwości nie ustępowały.
Bywały wypadki, że przychodziła do mego domu
z ciężarem przekroczonej jej siły i nie była
w stanie iść dalej. Z temperaturą i bólem zapo-
słana leżała w łóżku u mnie w domu po kilku
dniach wzbudzała się i mogła chodzić. Taki stan
trwał przez cały okres mojej wspólnej pracy z ob.
Leokadią Roemer w okresie okupacji litewowskiej ~~i~~
od 1941 do 1944 roku.

Podjęłam dane stwierdziłam na jej podstawie
ze ob. L. R. została aresztowana od roku 1939. Współpra-
cowniczką z nią jako łączniczką w grupie "Kory" przy

29-IV-76r.

Moji Drodzy!

Tym razem zwracam się do Ciebie Stech z prośbą
a jednocześnie chcę trochę pobombować, abyś nie
zapomniat dawnych, dobrych czasów pod Jarką.
Chcę, abyś nie wrao ^{winowatego} Iżki Fiedorowicz który za-
tężelem napisał mi oświadczenie, że w Wilnie
chorowataam i leczyłam się na wymięwienie
choroby. Sam proszę za porozumieniem z dr.
Petersenem skierować mnie do niego.

Iżka prosiła mi poświadczenie i napisanie
na blankiecie LMS i zażyczyła przez ma-
dax. Potrzeba takie drugiego śniadka. Szokę,
że tego mi nie odmówisz.

A teraz trochę pobombuję. Długo prze-
syłałże oświadczenie o pracy w nich w pom-
nie napisales co z tym dalej zrobić? Domokria-
tam się od znojmy, że można się starać, ale
dokładnie nie wiadomo jak. Dopiero po spotka-
niu z Iżką w Tomnie domokriatam się o
urwanie i jak to trochę załatwić. Na tym
bombujemy koniec.

Podanie z reżysnikami śniadkiem zamówiam
do LBohika w Olsztynie z prośbą o wydanie
Karty Kambateckiej. Każdego mi napisze

a raczej wypatnie charakteracji, wobec odpisu zwrotno-
czenia do obywateli, którego porachowanie się sformułowano.
Pomocnikiem, że od razu wykie nie mogą, muszą to
wypatnie do Warszawy do spracowania czy bycia
takie grupa, "Kody", czy kalendarium. Po miesiącu
kalendarium chwila się. Teraz muszą mieć chwila
świadczenia w sprawie, że chorowatemu i od
lekarne u którego lubaj się leczy. To wszakże
problem z pochaciem wypatnie, albo zawięzać do
ZUS-u i ciępliwie przekazać nie wzwanie na
komisję, która zalecykuje czy coś, czy
też coś w separacjom, i wygnać. Jeżeli coś
nie tak kalendarium, a by z kalendarium kalendarium
kalendarium jedzenie w tej sprawie napisać.

Irka w Toruniu u Basi była ciekawość.
Wspomnienie i rozmowa nie było końca
Przechodziła też Marysia Sarecka, ale ona
pamiętała jeżeli chodzi o wspomnienie
z tamtych lat.

Po dwudziestoletnim pobycie z Toruniem na
początku tego miesiąca wrócić do domu.
Kupować trochę bycia, pała w piecu i
grzej, stare kości. Dziśki Bogu czyż się coś
dobrze, cożki trochę nowalicy, ale już jest
kalendarium, mogą czytać i ogłaszać kalendarium.
Później wobyły zbyt wiele nie ma. Trzeba by-
ć trochę trochę popracować w opórku i zebrać

plony, których benko mało, bo w większej części kniady.
Potem skopac i wrzucić zimny.

Mamie na blazymencie kocie, podobnie skacajace sie
z trzech stronkami gja, malke i dracicka. Trobitam
im ze skrzytki domek, wymocitane i majaj cieplo.
Sz bezolomne, opiekujz sie jwa dluzi rok. A trzeba
przyniesc, ze sziczele sz.

Piesek nasz starzeje sie wzorem z nowi. Chanje,
sam jwa nie moze wyjsc po schodkach na gorz.
Mimo to sie mamy sumienie nopic go. Niech
kaioszy smiercia naturalnej.

Prasie po moim wyjezdzie wybiertala sie do
Potumenta do rozkiny. Mzda ak wczoraj ma-
tam list z Tomunia. Dawno opalacita wyprze i
nie moze przyniesc, denerwuje sie, chocci bez
rozgla kupnie nie jst, ma jsiere, moze palic.

A co w kas? Chyba jwa z dniem 8-X-Br.
pojechala sie z prace i porzadzila na zes-
luzony odpoczynek. Dopiero zrozumiesz jak
dobrze jst bez obowiazkow szubnych.

Jak sie czujecie, jak Macolencera czy jwa
obraznata reusz i wyrownanie. Teraz wrotly
ustawy moze miec obie partne reudy

7-11. reusz i emerytura wystrazony bez pomocy
Mam niecierpliwosci podnyszyli od 1-11 Br.
i bezol podnyszae rokrocznie az do 1980.

Wzobacimy sie jak nie. Z kawiecznosci

Imba bżakie oszczokac, a murej wkrzawac do
porozochy, bo w sklepach nie ma do je-
dzienia, gorzej niz po wojnie. I do czego dojdziemy?
Na parobieniek tutaj bielely na cukier, a cuk-
rownie juz pracuja. Gubi nas ta wspolnota gospo-
darstwa - Ciepuz od nas ile siz da

Ole co? sobie - moin siz cierp duszo, a bżakiesz
zbanione, a o zbanienie duszy kazdy chce.

Z Iski Winiakowienia wybierz tylko to co bż-
akiesz uwazat za stosowne. Chocki mi o te
choroby, ktore one wymienia.

Koiciesz juz swoje bezprawy wybeer, ze obawiam
Ciebie, ale czego to siz nie robi dla przyjaciot,
a mnie chyba ze takim uwazasz?

Catujz Was mocno i serdecznie, piszcie
choc od czasu do czasu co u Was slychac
Jak mi to u Was laskawe przewatowem
baze, wspiatpueszujz.

Siostra i Basia-siostrzenica, pozdra-
mujz
Senko

14-II-79r.

Prozi Stanisławie!

Kopa lat minęła od czasu gdy miałaś od Ciebie wiadomości. Myślała może, że Bombonierka potęguje się w tym świecie i powiększyła w niebie grom ucieszyć, albo w piekle diabłu.

Otoż, tyż jesteś i chodzę, nie tam po tym tam spacerole, a nawet od czasu do czasu wyruszam w świat. W czerwcu byłam trzy dni w Pile na spotkaniu wzajemnie, które ukoiły zeminium naukowejskie w Trokach. W tym roku spotkamy się w Warszawie. Pojeżdżo bydam w Toruniu. W końcu sierpnia byłam w Białym, była 31-ty wieczna rocznica śmierci sp. Kazia była też Jaka Fiedorowicz jak zawsze wroca. Niepomniemu z dawnych lat nie było końca, śmiechu też było dużo. Przychodziła też i Marysia Sarecka.

W lipcu byłam trzy tygodnie w Warszawie, odwiedzałam miasto, pomniki. Byłam na grobie Rybaka-Smiegłego złożyłam kwiaty i zapaliłam świecę. Nie omiadałam też i Pomysłów Wojskowych, na grobie gen. Miłki złożyłam kwiaty i zapaliłam świecę. Drugi raz byłam raz w nocnym powstaniu. Pomnik AK tamże w Sakermówkach, kwiatach i świecach. Słaba wista, orkiestra odegrała hymn, delegacje złożyły wieńce i wizerunki kwiatów. Na grobie Miłki złożyła skromna wizerunka kwiatów. Złożyłam swoje i zapaliłam świecę. Płakać mi się chciało widząc ten skromny grób, nie różniący się niczym od innych grobów żołnierskich AK. Cóżże nie zastawiać na coś więcej?

Wzrosze na wyszece w Krakowie i znieolajze podziemia Pawela naj-
dluzj zachymetane sig w krypcie J. Szkolniskiego. Mnypte odnowione,
na groba dawne liaz, bialo-czerwone kwiaty.

A teraz co do mojej sprawy t.z. karly kombatanckiej. Pisze do Ciebie z
proba o oswiadczenie, ze nalezatam do AK napisalam, ze do Wilna
przyjechalam w 1940 r. a Ty ten rok w oswiadczeniu podales jako
pomocnik pracy w konspiracji. Zakwestionowali mi tez i pozniejsze
Twoje wyjasnienie, ktore mi przyslales i ktore wystalam do Komitetu
Glownego LBohaterow - w W-wie. W odpowiedzi mojej na to kazali mi
zwrócić się do LBohaterow w Olsztynie. Pojechałam i uslysalam, ze w tym
roku byli w Wilnie bolszewicy i zadnej pracy konspiracyjnej nie moglo
byc, chyba gdybyśmy walzyli przeciw nim. Na to pamiotalam mi,
ze wobec Goryzamy obowiazek spelnitalam, na walkę z okupantem
hitlerowskim zostalam odznaczona Srebrnym Krzyzem Zaslugi
z Mieczami przez Wladyslawa i to co jest dowodem mojej walki.

Nastawiam sobie tez, ze nie mam zamiaru ubiegac się o rentę
wojenną, ani tez o jakos zapomoge. Mam swoje emerytury, ktora
mi wystarcza. I tak skonczyly się moje starania o karte komb.
Pranie wszystkie koszty moje, a mnie zerwac ten 1940 r. a nie
1941 r. ktory byl pomoznikiem walki.

Tudno - tyle się zmazylo i to tez zmazyje. Dlatego tez nie mam
poco pisac wspomnienia z tamtych czasow.

Koniec swoje zale slze serdeczne pozdrowienia. Calej Rodzince.
Mnypte, ze napiszesz cos na ten temat.

Senka-Bombowierka